

# Crazy is my life – Golec uOrkiestra

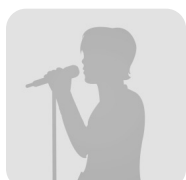
Crazy, crazy, crazy is my life

Ledwie zaśniesz, a już musisz wstać  
w lustrze witasz przemęczoną twarz  
Jeszcze sen nie dokończony  
a już wpadasz w życia szpony  
osaczony pajęczyną spraw

Pora szczytu, piekło w środku dnia  
ktoś w zaułku na gitarze gra  
Nagle krzyknął - to dla Ciebie  
szarpiąc struny wypluł z siebie  
krótkie słowa - crazy is my life

Crazy, crazy, crazy is my life  
Crazy, crazy, crazy is my life  
Świat dryfuje gdzieś w otchłani  
jak galera bez przystani  
Crazy, crazy, crazy is my life  
Świat dryfuje gdzieś w otchłani  
jak galera bez przystani  
Crazy, crazy, crazy is my life

Crazy, crazy, crazy is my life  
Crazy, crazy, crazy is my life  
Świat dryfuje gdzieś w otchłani  
jak galera bez przystani  
Crazy, crazy, crazy is my life  
Świat dryfuje gdzieś w otchłani  
jak galera bez przystani  
Crazy, crazy, crazy is my life



Słowa: R., O. Golec  
Muzyka: Ł., P. Golec

